Nr. 8. Lwów, dnia 15. sierpnia 1912. Rok I.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej
we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . . 2 „
kwartalnie . . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej
we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Przyczyny zmiejszania się liczby bydła w Galicyi.

W poprzednich dwóch numerach »Korespondencji« omówiliśmy rozmiary zmniejszenia się liczby bydła rogatego w Galicyi w latach 19.0—1910, podając równocześnie mechaniczne przyczyny tego ważnego dla naszego kraju procesu.

Należy się zastanowić nad kilkoma istotnemi przyczynami tego zjawiska, które oczywiście całokształtu przyczyn nie wyczerpują i pozostawiają szerokie pole do dalszych badań, niezmiernie dla naszego gospodarstwa krajowego ważnych i aktualnych.

W ciągu dziesięciolecia 1900—1910 nawiedziła nasz kraj dwukrotnie *klęska braku paszy*. W dwóch latach zapas wyprodukowanej paszy nie wystarczył na wyżywienie bydła w Galicyi. Wobec tego hodowcy bydła zmuszeni byli pozbyć się części swego bydła, zwłaszcza w miesiącach zimowych, czy to dlatego, że paszy dla bydła nie można było wogóle dostać, czy też wskutek szalonej drożyzny paszy, która w dziedzinie hodowli bydła sprowadziła wielkie deficyty gospodarcze. Masowe wyzbywanie się bydła w miesiącach zimowych dotyczyło zwłaszcza hodowców-włościan, którzy wogóle stale skarżą się na brak paszy, zwłaszcza że gospodarka pastwiskowa stoi u nas na poziomie pierwotnym a reformy, zmierzające do mel oracji i racjonalnego wyzyskania pastwisk, postępują u nas żółwim krokiem.

Wyzbycie się bydła wskutek braku paszy sprowadziło równocześnie redukcję materjału rozpłodowego, a więc klęska rozszerzyła się na kilka po sobie następujących lat, ponieważ wyrównanie braków w kontyngencie bydła jest dopiero po kilku latach możliwe.

Drugą ważną przyczyną redukcji bydła, która nie jest specjalnością minionego dziesięciolecia, ale trwa w szalonem tempie i obecnie, jest *masowe wybijanie cieląt*. Baczne śledzenie sprawozdań targowych (zwłaszcza we Lwowie i w Krakowie) wykaże nam, jakie ogromne ilości cieląt u nas się co tydzień wybija. Niszczy się cielęta zaledwie kilkotygodniowe, a nawet kilkodniowe. Braków konsumcji mięsa w ten sposób wcale się nie pokrywa, a paraliżuje się wszelką możliwość sanacji stosunków aprowizacyjnych na przyszłość. Jakże bowiem podniesie się liczba bydła w Galicji, skoro się to bydło w wieku młodym wybija? Jakże podniesie się jakość bydła skoro pod nóż idą najczęściej najpiękniejsze cielęta?

Ze stanowiska racjonalnej produkcji hodowlanej nie można tej rzezi cieląt nazwać inaczej, jak barbarzyństwem. Zaczynają to rozumieć i nasi włościanie, czego dowodem głosy włościan na ostatniej Radzie ogólnej Tow. Kółek rolniczych, gdzie stanowczo domagano się i powzięto w tym duchu rezolucję, aby dotychczasowej rzezi cieląt położono kres na drodze ustawodawczej, bo inaczej hodowla bydła w naszym kraju nigdy się nie podniesie, przeciwnie grozi jej dalszy upadek.

Dalszych przyczyn redukcji bydła w naszym kraju należy się doszukiwać już nie w sporadycznych klęskach, ale *systemie naszej gospodarki rolniczej*, zarówno u małych jakoteż wielkich roln ków. Wskutek rozmnażania się ludności i braku przemysłu postępuje u nas w tempie wprost szalonem *rozdrobnienie gospodarstw włościańskich*. Jest to klęska, którą oświetlano już z innych punktów widzenia jako katastrofę krajową. I z punktu widzenia gospodarki hodowlanej jest to zjawisko klęską ogromną, bo ono podmywa grunt dla racjonalnej gospodarki hodowlanej wogóle.

Na 1 lub 2-morgowem gospodarstwie przy zupełnym braku pastwiska włościanin krowy utrzymać nie może. Nie opłaci mu się po prostu. Wskutek tego pozbywa się on krowy i przechodzi do hodowli *nierogacizny*, która jest łatwiejsza do wykarmienia. To zjawisko tłumaczy nam spadek ilości bydła rogatego, a równocześnie podniesienie się kontyngentu hodowanych świń, który z roku na rok kosztem produkcji bydła rogatego u nas rośnie.

Charakterystyczny proces dokonuje się na obszarach dworskich. Obszary dworskie zajmują się przeważnie nie tyle produkcją, ile *wypasaniem bydła*. Materjał na ten cel zakupu ą obszary dworskie u okolicznych włośc an. Woły po ukończeniu robót polnych, a krowy po okresie mleczności zostają odstawiane na opas, poczem sprzedaje się je na rzeź. Przez ten proces gospodarczy kontyngent bydła nie zwiększa się, przeciwnie pomniejsza się, bo przyspieszony okres tuczenia uniemożliwia dalsze rozmnażanie się bydła.

W ten sposób redukcję bydła rogatego sprowadzają u nas *podstawowe warunki produkcji rolniczej* tak na małem jakoteż i na wielkiem gospodarstwie rolnem. Doraźne zaradzenie temu procesowi jest niezmiernie trudne, prawie niemożliwe. Reforma musi sięgnąć do głębi obecnych metod gospodarczych w produkcji rolnej i dokonywać się powoli, krok za krokiem, przy równoczesnej zmianie całego typu współczesnej gospodarki rolnej.

Kronika

Zwracamy uwagę czytelników specyalnie na sprawozdanie nasze z ostatniego targu na nierogaciznę we Wiedniu, na którym świnie galicyjskie osiągnęły za 100 kg. cenę K 140. — do K 148. — (wyjątkowo K 152.—). Według otrzymanych informacyi ceny te wysokie w Wiedniu osiągnięto skutkiem kończącego się sezonu wakacyjnego i zwiększonego popytu, spowodowanego obecnością na targu kupców pozawiedeńskich.

Wobec spodziewanego większego zjazdu obcych z końcem sierpnia i we wrześniu najprawdopodobniej przez dłuższy czas jeszcze ceny wysokie się utrzymają, a w każdym razie nie nastąpi w tym roku powtarzający się rokrocznie objaw, że już we wrześniu ceny znacznie spadają.

Zwracamy się zatem do Spółek producentów, organizacyi powiatowych i wogóle do producentów, ażeby z tej konjunktury korzystali i starali się o jak najliczniejsze spędy.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 25, buhajów 12, krów 84 Razem bydła grubego 118 sztuk. Jałownika 145 sztuk, cieląt 84, owiec (koz) —, nierogacizny 72. Razem 419 sz uk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Wołu opasowego od kor. 000—000, wołu z paszy od 101 do 105 kor., buhaja od 90 do 99 k., krowy rzeźne od 86 do 90 kor. jałownika od 82 do 94 kor., cielęcia od 100 do 120 kor., nierogacizny od 118do 124 kor.

Płacono za sztukę: Wołu opasowego od 000 do 000 kor., wołu z paszy od 286 do 430 kor., buhaja od 356 do 762 kor., krowy rzeźne i hodowlane od 270 do 480 kor., jałownika od 114 do 278 kor., cielęcia od 35 do 66 kor, nierogacizny od 74 do 124 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 13. sierpnia 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 172 szt., jałownika — szt., cieląt 237 szt., owiec i kóz 8 szt., nierogacizny 403 szt. Razem 820 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor., krowy od — do — jałownik od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 170 do 188 kor.

Z zakupionych na oko płacono na sztukę: Buhaje od 206 do 400 kor, woły z paszy od 360 do 480 kor., krowy od 188 do 340 kor., buhajki i jałówki od 160 do 208 kor, cielęta od 30 do 100 kor. owce i kozy 20 do 28.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 715 szt, na konsumcję innych gmin kraju 75 szt.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 12. sierpnia 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: 2.876 wołów tucznych, 229 wołów z pastwiska i 1184 sztuk chudych, z tego: 2.581 wołów, 815 buhajów, 625 krów i 228 bawołów. Z tego było z Węgier 3.260, z Galicyi 118, z krajów niemieckich 811, (przez organizacye 32 sztuk).

Poza targiem sprzedano 617. sztuk.

Spęd na dzisiejszym targu był ogółem o 252 sztuk większy.

Spęd był w tucznych o 313, a w chudych o 29 mniejszy, wołów z pastwiska było o 90 więcej. — Wedle gatunku dostarczono wołów o 144, buhajów o 47, bawołów o 62 mniej, 1 krowę dostawiono więcej.

Wedle pochodzenia spędzono z Węgier o 351 mniej, natomiast z Galicyi o 59, a z krajów niemieckich o 40 więcej.

Ceny: galicyjskie woły tuczne 102 do 112, prima 114 do 120 (wyj. 124.). Węgierskie woły siwe 90 do 94, 96 do 100, prima 106 do 116 (wyj. 118). Węgierskie krase 96—102, 104—110, prima 112—122 (wyj.126) kor. Niemieckie woły tuczne 96—100, 100—107, prima 108—118 (wyj. 124 kor.), woły węgierskie z pastwiska 86—106 kor. gorsze woły tuczone od 50—86 kor., buhaje 96—110 (wyj. 114) kor., krowy 90—108, (118), bawoły 62—88 kor.

Ponieważ na dzisiejszy targ dowieziono o 300 szt. tucznych wołów mniej, przeto wśród ogromnego zainteresowania przy żywym popycie ceny wołów opasowych uległy w pierwszych sortach zwyżce 2—5 K. Bawoły notowały ceny zeszłotygodniowe, buhaje, krowy, sztuki chude płacono o 2 K. wyżej.

Po za granicę Wiednia sprzedano 1.320 sztuk.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 13. sierpnia 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 15.673 sztuk; z tego 8.828 szt. mięsnych, w tem 6.651 galicyjskich, 6.845 szt. tłust. Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 110 sztuk, organizacye ruskie 92 sztuk, z dolnej Austryi 3.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 100 do 128, średnie od 126 do 138, lekkie prima od 140 do 144, (wyjątkowo 148), ciężkie od 144 do 148 K. (wyj. 152) za 100 kg. Ceny sztuk węgierskich: prima 140 do 143, średnie od 138 do 142, stare i lekkie 126—137. Ceny sztuk z Moraw: prima od 146 do 150 (wyj. —) za 100 kg.

Ogółem spędzono o 1563 sztuk więcej niż w zeszłym tygodniu, w tem młodych o 420 sztuk, a tłustych o 1143 więcej.

Obecność kupców prowincjonalnych, czyniących liczne zakupy na dzisiejszym targu, dalej z powodu większego zapotrzebowania, tłumaczącego się końcem ferji szkolnych, popyt na mięsne był niezwykle ożywiony. Ceny uległy zwyżce: galicyjskie o 4 do 6 hal. a węgierskie o 2 hal. na 1 kg.

Notowania na świnie były na dzisiejszym targu najwyższe od istnienia targu wiedeńskiego.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK LEDÓCHOWSKI.
Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.